

Marcin Wakar

"Topos Mazur jako raju utraconego w literaturze niemieckiej Prus Wschodnich", Magdalena Sacha, Olsztyn 2001 : [recenzja]

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 3, 448-451

2005

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

W rozdziale czwartym przybliżono nieco lepiej znane badania Kętrzyńskiego nad dziejami własnej rodziny. Autor zebrał całość tych poszukiwań i zestawiał ponownie ich ostateczne wyniki (tab. 1, ss. 140–141). W ostatnim, obszernym, rozdziale przybliżono korespondencję genealogiczną Kętrzyńskiego, znanej dotąd pobieżnie lub raczej wyrwykowo. Tymczasem Kętrzyński udzielał licznych konsultacji naukowych i zwykłych porad badaczom, miłośnikom genealogii oraz poszukiwaczom-amatorom. W końcowej części tego rozdziału przybliżono także mało znaną rolę Kętrzyńskiego w aspekcie działalności Urzędu Heraldycznego w Berlinie (*Königliches Heroldsamt*). Urząd ten odgrywał istotną rolę w próbach deklasacji części polskiego społeczeństwa, np. kwestionując szlachectwo lub dążąc do naturalizowania polskiej szlachty. Kętrzyński ze swoją wiedzą genealogiczno-heraldyczną i znajomością źródeł służył niejednokrotnie pomocą zagrożonym odebraniem szlachectwa. Korespondencja w tej sprawie dostarcza bogatego materiału genealogicznego, dotąd stosunkowo mało wykorzystanego.

W aneksie zamieszczono przedruk mało (lub nawet wcale) znanych recenzji pióra Kętrzyńskiego: wspomnianej pracy A. Kosińskiego i pracy *Wiadomość historyczna o rodzie Świnków* (Toruń 1880) autorstwa Gustawa i Jana Zielińskich⁴. Opublikowano ponadto cztery listy związane z pracami genealogicznymi Kętrzyńskiego.

W zakończeniu Jacek Kowalkowski potwierdza, że prace genealogiczne W. Kętrzyńskiego, pomimo pewnych niedociągnięć metodycznych, „do dziś mają znaczną wartość”, tym bardziej że częściowo opierają się na zaginionych obecnie źródłach. Kowalkowski uznał go za badacza nietuzinkowego, przy tym samokrytycznego, potrafiącego zrewidować własne poglądy. Daleko było Kętrzyńskiemu do współcześnie mu przypisywanych pobieżnych osądów badacza jakoby jednostronnego, propolskiego czy nacjonalistycznego.

Otrzymaliśmy bardzo cenną pracę, która nie tylko wszechstronnie ukazuje Kętrzyńskiego jako badacza genealogicznego⁵, ale stanowi swego rodzaju podsumowanie dotychczasowych badań nad genealogią pruską.

Grzegorz Białyński

Magdalena Sacha, *Topos Mazur jako raj utraconego w literaturze niemieckiej Prus Wschodnich, Rozprawy i Materiały Ośrodka Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie, nr 194, Olsztyn 2001, ss. 138.*

Książka Magdaleny Sachy choć wydana już pięć lat temu, nie doczekała się dotąd omówienia na łamach „Komunikatów Mazursko-Warmińskich”. A szkoda, gdyż ta niewielka objętościowo pozycja daje czytelnikowi bogaty obraz literatury niemieckiej Prus Wschodnich i jest ciekawym uzupełnieniem książek, które omawiały podobną problematykę już wcześniej. Należy zaliczyć do nich przede wszystkim publikację Jana Chłosty, które autorka przywołuje¹, odnosząc się do nich krytycznie. Oprócz tego Magdalena Sacha korzystała głównie z materiałów pochodzących z czasopisma „Borussia”. Z książek niemieckich, na które powołuje się autorka, wymienić należy pra-

4 Recenzja ukazała się w Przeglądzie Bibliograficzno-Archeologicznym, Warszawa 1881, t. 1, nr 6, ss. 306–311.

5 Niejako przy okazji autor dokonał kilku istotnych uzupełnień do naszej wiedzy o Kętrzyńskim, odkrył m.in. nieznaną dotąd fotografię Kętrzyńskiego z 1901 r., urzędowy akt ślubu z Wincetyną Klińską, przeprowadził wywód, wskazujący, że „babki ojczyste współmałżonków były siostrami”.

1 Krytyka dotyczy zwłaszcza dwu książek: J. Chłosta, *Prusy Wschodnie w literaturze niemieckiej 1945–1900. Biografie pisarzy*, Olsztyn 1995; *Warmia i Mazury w literaturze niemieckiej w latach 1945–1995. Przewodnik monograficzny*, Olsztyn 1997. Magdalena Sacha zarzuca Chłości przede wszystkim błędy merytoryczne.

cę Luisa Ferdinanda Helbiga *Der ungeheure Verlust. Flucht, und Vertreibung in der deutschsprachigen Belletristik der Nachkriegszeit* (1988), a także dysertację Wolfganga Schneissa *Flucht. Vertreibung und verlorene Heimat im früheren Ostdeutschland* (1996). Materiałami źródłowymi pracy były głównie powieści trzech niemieckich pisarzy: Ernsta Wiecherta, Hansa Helmuta Kirsta i Siegfrieda Lenza.

Topos Mazur... jest książką składającą się z dwu części poprzedzonych wstępem. W nim autorka zajmuje się antagonizmem regionalizmu i globalizacji, definiując, czym jest regionalizm. Przy tej okazji zwraca uwagę, że w prowadzonych przez nią badaniach największe znaczenie ma tzw. regionalizm jednostkowy, czyli osobisty związek pisarza z jego „małą ojczyzną” (*Heimat*). Dalej omawia pojęcie „Prus Wschodnich” w odróżnieniu od „Warmii i Mazur”, a także zadaje pytanie o tożsamość mazurską. Po takim wstępie autorka przechodzi do części pierwszej książki, którą można uznać za część teoretyczną. W niej Magdalena Sacha buduje syntezę wiedzy o Mazurach i literaturze wschodniopruskiej. W rozdziale pierwszym omawia historię Prus Wschodnich, ich obszar i nazewnictwo, a także miejsce tej krainy w kulturze ogólnonarodowej. Znaczna część tego rozdziału poświęcona została obu wojnom światowym, które doprowadziły do exodusu tak ludności niemieckiej, jak i rdzennie mazurskiej. Właśnie to wydarzenie stworzyło w literaturze niemieckiej miejsce dla opiewania Mazur jako raju utraconego. W drugim rozdziale autorka omówiła badania literaturoznawcze prowadzone w Niemczech i Polsce. Na ich podstawie, a także własnych badań podjęła próbę zdefiniowania zjawiska literatury wschodniopruskiej. Przy tym zwróciła uwagę, że ulubioną przez pisarzy formą jest epika, a w szczególności wielka powieść (przykładem sztanदारowym jest saga Ernsta Wiecherta *Dzieci Jerominów*). Oprócz powieści często spotykane są opowiadania i nowele o charakterze humorystycznym (np. *Słodkie Sulejki* Siegfrieda Lenza czy *Wypaść z gniazda. Opowieści z Kalischken* Arno Surmińskiego). Znaczna część literatury wschodniopruskiej obejmuje rzadko tłumaczona na język polski proza niefikcyjna opisująca najczęściej tragiczne wydarzenia 1945 r. Rozdział trzeci stanowi uogólnienie zjawiska „raju utraconego” w odniesieniu do polskiej literatury Kresów i niemieckiej literatury pogranicza. W tym rozdziale autorka dokonała szczegółowego opisu Mazur w relacjach historyków i socjologów, tak by odpowiedzieć na pytanie, dlaczego to właśnie ta kraina stała się utraconą Arkadią dla niemieckich powieściopisarzy, poetów i dokumentalistów.

Druga część pracy poświęcona została zdefiniowaniu toposu mazurskiego w literaturze niemieckiej. Autorka zaczyna od ogólnej, literaturoznawczej definicji toposu jako stałego, powtarzającego się zespołu obrazów, odwiecznych motywów i tematów (rozdział czwarty). Odwołuje się tu do literatury starożytnego Rzymu, gdzie toposem był mit Arkadii jako wyidealizowanej krainy spokoju i wiecznej wiosny obecny w pismach Wergiliusza. Następnie autorka przechodzi do cech charakterystycznych dla toposu mazurskiego. W ich skład wchodzi mazurska ziemia przedstawiana jako sfera sacrum. Przedstawiany w literaturze niemieckiej obraz tej ziemi jest wykreowany przez mitologizację krajobrazu. Ludzie tam mieszkający to rolnicy, żyjący wedle odwiecznych praw natury wyznaczanych przez cykl siewów i żniw, a także narodzin i śmierci. Pisarze Prus Wschodnich podkreślają też zawsze wielowyznaniowość i wielokulturowość regionu mazurskiego. Autorka zauważa, że właśnie to przemieszanie kultur ukazywane jest jako cecha pozytywna i decydująca o specyfice regionu mazurskiego. Podejmując próbę opisu toposu mazurskiego w literaturze, Magdalena Sacha zdecydowała oprzeć się na trzech dziełach pisarzy wschodniopruskich: *Dzieciach Jerominów* Ernsta Wiecherta, *Bóg śpi na Mazurach* Hansa Helmuta Kirsta i *Muzeum Ziemi Ojczyściej* Siegfrieda Lenza. Wybierając utwory do analizy, autorka uwzględniła cztery kryteria. Pierwsze z nich to kryterium genologiczne, na mocy którego wybrane zostały powieści. Drugie to kryterium geograficzne – z całej literatury wschodniopruskiej wybrane zostały książki, których akcja dzieje

się właśnie na Mazurach. Trzecim było kryterium chronologiczne – wybrane zostały dzieła napisane w różnym czasie, co umożliwiło śledzenie ewolucji toposu mazurskiego w literaturze. Czwartym było kryterium językowe. Autorka zdecydowała się na wybór utworów przetłumaczonych już na język polski. Moim skromnym zdaniem czwarte kryterium nie jest najtrafniejsze. Choć Magdalena Sacha uznała je za ważne, dlatego że dzieła te znalazły już polskiego czytelnika, a nawet naśladowcę, nie zmienia to faktu, że warto by przedstawić polskiemu czytelnikowi książki na nasz język jeszcze nieprzetłumaczone. Mogłoby to wpłynąć na pogłębienie wiedzy o literaturze niemieckiej, a także być dobrym sygnałem dla polskich tłumaczy.

Najobszerniejszy jest rozdział piąty, który podzielony na szereg podrozdziałów zajmuje około połowy książki. W nim właśnie autorka śledzi topos Mazur jako raj utraconego w wymienionych wyżej utworach literackich. Schemat podrozdziałów jest podobny. W każdym z nich przedstawiona została sylwetka autora, a następnie skrótowe omówienie dzieła. Magdalena Sacha poszukiwania toposu Mazur rozpoczęła od *Dzieci Jerominów* Ernsta Wiecherta. W swej szczegółowej analizie zwraca uwagę na fakt, że w książce Wiecherta ani raz nie pada określenie „Mazury”. Mowa jest tam jedynie o „wschodnim krajobrazie”, w którym las jest miejscem magicznym. Omawiając ów „wschodni krajobraz”, zwraca też uwagę na bliskość jeziora, które jest miejscem pracy rybaka Michała Jeromina, lub przestrzenią do pokonania, nie zaś miejscem rekreacji. Sowiróg, wieś opiewana w utworze, leży właśnie nad jeziorem, a jej układ jest typowy dla większości wsi mazurskich. Omawiając społeczność wsi, zwraca uwagę, że jej życie wyznaczone było rytmem nieustannej pracy. Mieszkańcy wsi tworzą ustaloną i niewzruszoną strukturę, na której czele stoją przedstawiciele państwa pruskiego. Autorka zauważa, że dla mieszkańców wsi, Sowiróg jest centrum świata. Podkreśla także zdecydowany antagonizm miasta i wsi, zachodzący między wiejską wspólnotą żyjącą wedle wartości Kościoła protestanckiego a zdesakralizowaną, racjonalistyczną społecznością miejską. Mieszkańcy wsi żyją poza historią, wedle czasu wyznaczonego przez pory roku. Tak się dzieje aż do wybuchu I wojny światowej, która burzy ustalony porządek.

Następną omówioną książką jest *Pan Bóg śpi na Mazurach* Hansa Helmuta Kirsta. Jej opis rozpoczyna opis wsi Maule, w której toczy się akcja powieści. Jak zauważa autorka: „Położenie wsi Maule opisane jest z precyzją godną syna wiejskiego policjanta”². Dalej przechodzi do prezentacji społeczności wsi, w której najważniejszą postacią jest obszarlik Johann Leberecht. Ten żyje wizją idyllicznej, samowystarczalnej i zamkniętej wspólnoty. Przeszkodą dla jego celów staje się zawiązanie partii narodowosocjalistycznej w Rzeszy. Aby utrzymać władzę w Maulach, odgrywa farsę, w której zakłada, a potem rozbija wiejskie struktury NSDAP. Jednakże sytuacja w kraju staje się na tyle trudna, że wiejski raj Leberechta traci rację bytu. W powieści Kirsta – jak zauważa Magdalena Sacha – nie jest opisana typowa wieś mazurska. Wiąże się to z faktem, że w latach trzydziestych gwara mazurska utraciła znaczenie, podobnie jak i mazurska obyczajowość, którą Kirst opisuje jedynie w krzywym zwierciadle. Podobnie jest też z religijnością, którą powoli zastępuje wiara w partię i führera. Jedyнным opisywanym w książce obyczajem jest uroczyste obchodzenie dożynek.

Ostatnią analizowaną książką jest *Muzeum ziemi ojczystej* Siegfrieda Lenza. Tym razem Magdalena Sacha tropi mazurski topos w małym miasteczku Łukowiec, pod którego nazwą kryje się rodzinny dla Lenza Elk. Bohaterami powieści są członkowie rodziny Rogalli. Pielęgnują oni typowo mazurskie obyczaje, np. przygotowywanie krwi na czerninę lub puchowej pościeli na posag. Lenz w swej książce ukazuje społeczność zniemczonych Mazurów, porozumiewających się wschodniopruskim dialektem języka niemieckiego. Centralnym tematem powieści jest muzeum wuja Adama, który w formie legendy snuje opowieści o historii Mazur. Obok baśniowej, daw-

2 M. Sacha, *Topos Mazur jako raj utraconego w literaturze niemieckiej*, Olsztyn 2001, s. 87.

no minionej historii pojawia się historia współczesna, która przeplata się z wydarzeniami osobistymi. Jest to I wojna światowa, plebiscyt i II wojna światowa, która jest końcem świata dawnego Łukowca.

Następnie autorka przechodzi do rozdziału szóstego, w którym podsumowuje wnioski z analizy. Według Magdaleny Sachy topos Mazur jako raju utraconego wnikliwiej przedstawia Wiechert, choć w przeciwieństwie do Lenza owej utraty nie opisuje. Kirst dla odmiany ukazuje raj zdegenerowany, który rajem jest jedynie w wizji obszarnika Johanna Leberechta. Wspólne dla wszystkich trzech pisarzy jest przedstawienie demonicznej i złowróżbnej roli historii. Sacha zauważa, że „wszystkim autorom wspólne jest pojmowanie roli wojny jako grzechu. Historia Mazurów staje się powtórzeniem historii świętej³.

Kończąc to omówienie warto raz jeszcze podkreślić, że polski czytelnik otrzymał pozycję wartościową, dzięki której może poszerzyć swą wiedzę o literaturze niemieckiej Prus Wschodnich. Należy też dodać, że obecność tej literatury (oprócz książek Hansa Helmuta Kirsta) na polskim rynku wydawniczym jest marginalna, a nieprzetłumaczonych na język polski pozostaje nadal zbyt wiele wartościowych książek pisarzy tego kręgu.

Marcin Wakar

³ Ibidem, s. 120.